

Jerzy Wieczorek: * ALTERNATIV EST END *

wczoraj meteo

zacisnęło palce mocno na szyi

aż nieme kurwy z ust wypadły

z łaski mario zdrowaś twoja

ciszą zaszumiały łąki lasy zzieleniałe

całe w obłokach okna zastygłe

w czerwieni maków na monte luppich

ja chcę do domu ja chcę

piąty oddział

w trzecich drzwiach na prawo mieszkało

alternativ est end woow woow woow

ha ha ha ha ha ha ha

orkiestra stop wali się strop

i jeden krok na lewy bok

pas pas pas pas pas pas pas

na prawy bok chybiony skok

a pod gruszą nic nie muszą

płatki prószą te co kuszą

mitomanki prosto z francji

obiecanki choć ze szklanki

zacisnęły palce mocno

i krwi w piersiach mi zabrakło

nieme kurwy z ust wypadły

jezu chryste ojcze święty

oto ja na środku błędowskiej

na sudeten curven strasse

pisk trzask huk wrzask

i ciemno i jasno i nieruchomo i głucho

biało biało biało biało biało

czarno zimno deszcze dreszcze mokro wreszcie

nieme kurwy z ust wypadły

bladą nocą

alternativ est end woow woow woow

ha ha ha ha ha ha ha

pas pas pas pas pas pas pas

meteo zatańczyło

i zawistowało damą trefl

i zawistowało damą trefl

i zawistowało damą trefl

dziadek się wyłożył jak stół długi i szeroki

- blotkę proszę...